

Defenestracje nadal modne w polityce i nie tylko w Czechach

3 marca 2024

Defenestracja, czyli wyrzucenie przez okno, kojarzone jest głównie z czeską Pragą. Tzw. defenestracja praska miała miejsce w historii trzykrotnie. Nic dziwnego, że ten sposób uprawiania polityki został nawet nazwany „more Bohemico”, ale przyjmuje się i w innych krajach i to dziś dnia...

Pierwsza defenestracja praska miała miejsce w 1419, w czasie powstania husyckiego i jej ofiarą byli rajcowie-katolicy. Druga defenestracja praska to wyrzucenie z okna zamku na Hradczanach w 1618 roku dwóch cesarskich namiestników. Pomimo upadku z wysokości kilkunastu metrów urzędnikom nic się nie stało...

Wreszcie trzecia defenestracja praska to wyrzucenie przez okno przez komunistów ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka, syna prezydenta Tomasza, który zginął.

Teraz mamy do czynienia z defenestracją we Francji, do której doszło w czwartek 29 lutego podczas posiedzenia rady miejskiej w Challes niedaleko Le Mans. Radni obradowali, kiedy za oknem rozległa się seria wybuchów petard, która skojarzyła im się z wystrzałami z karabinu maszynowego.

Francuscy rajcowie powyskakiwali przez okno. Niestety, jedna z radnych, 40-letnia kobieta doznała poważnych złamań i trafiła do szpitala. Pozostałym nic się nie stało. Była to „auto-defenestracja”, która jednak pośrednio pokazuje stan nerwów francuskich polityków.

Śledztwo 2 marca powierzono żandarmerii z departamentu Sarthe i ma dotyczyć „umyślnej przemocy wobec osób sprawujących

władzę publiczną” – jak podała prokuratura z Le Mans. Niedawno z inicjatywy Senatu, za takie przestępstwo znacznie podwyższono kary. Kto odpalił petardy obok merostwa? Nie wiadomo...

Autorstwo: BD

Źródło: NCzas.info